

Ks. Kazimierz Pek MIC\*  
KUL, Lublin

## Z EWANGELIĄ OD-NOWA. KATOLICKIE ZAŁOŻENIA EWANGELIZACJI KULTURY<sup>1</sup>

Po Vaticanum II Kościół postrzega siebie jako *mysterium, communio* i *missio*. To wynika z trynitarnej wizji Kościoła. Z misji Syna i Ducha rodzi się wspólnota. Pod wpływem obecności Kościoła w świecie rodzi się nowa kultura. Chrześcijaństwa jednak nie da się zredukować do kultury. Działania Kościoła nie można ograniczyć do strażnika przeszłości. Do jego istoty należy ewangelizacja. To przekonanie wciąż wzrasta. Na rok 2012 zaplanowano w Rzymie synod biskupów. Dostępne *lineamenta* nie tylko wzmacniają apel o nową ewangelizację, zwracają również uwagę na potrzebę analizy kontekstu dzisiejszego życia człowieka. Wojny i totalitaryzm, które przyniosły śmierć milionów ludzi w XX wieku w Europie, doprowadziły nie tylko do odrzucenia chrześcijaństwa, ale także dotychczasowych autorytetów. Dlatego Kościół oferuje na tę sytuację orędzie Jezusa Chrystusa, który przywraca właściwy sens ludzkiemu życiu. Oznacza to ewangelizowanie dzisiejszej kultury.

Wielorakie są przykłady wpływu chrześcijaństwa na kulturę. Namysł jednak nad kulturą nie oznacza tylko refleksji nad przeszłością. Kultura to także sprawa kształtowania przyszłości. Przeszłość może stanowić ważny punkt odniesienia w kształtowaniu kultury. Chrześcijaństwo jednak nie zaistniało jako wypadkowa historia ludzkiej kultury. Stoi za nią wydarzenie Jezusa Chrystusa, moment szczególnej interwencji Boga w dzieje ludzkie. Ten fakt uzmysławia, że chrześcijaństwa nie da się sprowadzić do wydarzenia kulturowego, a tym bardziej ograniczyć jego działania do animacji kulturalnej. Dlatego Kościół opowiada się za ewangelizacją kultury. Takie podejście rodzi pytanie o założenia w kształtowaniu

\* Ks. dr hab. Kazimierz Pek MIC – prof. KUL, kierownik Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, e-mail: kazpek@kul.pl

<sup>1</sup> Obszerne fragmenty wykładu z VI Forum Teologów Europy Środkowej i Wschodniej w Moskwie (17 X 2011): *Kultura, której pragniemy: chrześcijańskie wartości współczesnej kultury*. Por. K. Pek, *Kultura, której pragniemy. O forum teologów w Moskwie*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 23 (2011), nr 6, s. 25.

kultury. Kilka odpowiedzi podaje dokument przygotowujący synod biskupów w 2012 roku.

## ODNOWIONE UZASADNIENIE MISJI KOŚCIOŁA

Uwzględniając rangę kościelnego nauczania, należy sięgnąć do Soboru Watykańskiego II, który został zwołany w połowie XX wieku, aby określić tożsamość Kościoła wobec nowego etapu dziejów. Uświadomiono sobie wówczas, że Kościół Jezusa Chrystusa to nie sprawa wyznania, obrządku, jego łańcuchowości czy rzymskości, nowoczesności czy konserwatyzmu. Kościół to *mysterium* i jego trynitarnie pochodzenie. Kościół to *communio*, która może zaistnieć dzięki Ojcu, Synowi i Duchowi. Kościół to *missio*, stałe posłanie przez Boga. W kontekście takich założeń eklesjologicznych należy widzieć i interpretować soborową tezę: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury”<sup>2</sup>. Oznacza to, że Kościół jest ukierunkowany na przyszłość. Dlatego także dzisiaj staje wobec tego wyzwania na nowo, aby z Ewangelią zacząć od nowa, bo prawdziwa nowość jest w Ewangelii. Utrwalić i ożywić ma tę prawdę synod biskupów, który odbędzie się w październiku 2012 roku w Rzymie. Dokument, który powstał na pierwszym etapie przygotowań, zawiera także podstawowe odpowiedzi co do rozumienia ewangelizacji kultury. Przygotowane *lineamenta*<sup>3</sup> sięgają do soborowego namysłu o misyjności Kościoła:

stwierdzenie Soboru Watykańskiego II streszcza w sposób prosty i pełny Tradycję Kościoła: Kościół jest misyjny ponieważ swymi korzeniami wyrasta on z misji Jezusa Chrystusa oraz misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca<sup>4</sup>. Ponadto Kościół jest misyjny ponieważ uznaje te swoje początki, stając się ich podmiotem, głosicielem i świadkiem tego Objawienia Bożego, a także gromadząc lud Boży rozproszony (I, 2).

Synodalny dokument podaje zatem teologiczny argument do działania Kościoła:

Kościół, który głosi i przekazuje wiarę, naśladuje działanie samego Boga, który udziela się światu, dając swego Syna, żyje w komunii trynitarniej, wylewa Ducha Świętego, aby komunikować się z ludzkością. Aby ewangelizacja była echem tej Boskiej komunikacji, Kościół musi pozwolić, by kształtowało go działanie Ducha, i upodobnić się do Chrystusa ukrzyżowanego, który objawia światu oblicze miłości i jedności Boga (I, 2).

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, nr 2.

<sup>3</sup> Dokument pierwszego etapu przygotowań synodu, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20110202\\_lineamenta-xiii-assembly\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html) [data odczytu: 15 X 2011]. 1 XI 2011 r. zakończono zbieranie wniosków z lektury tego dokumentu, aby zredagować na synod *instrumentum laboris*.

<sup>4</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 2.

W przytoczonej wypowiedzi należy podkreślić, że w ewangelizacji chodzi o przekaz wiary, której owoce ostatecznie zależą o Bożego działania, a nie od działań socjotechnicznych Kościoła. Co więcej, nie mówi się nawet o zakładaniu Kościoła.

## NOWA EWANGELIZACJA ODPOWIEDZIĄ NA NAJWIĘKSZE POTRZEBY CZŁOWIEKA

Przypomniane soborowe myśli o Kościele ukierunkowują na budowanie przyszłości: Europa nie powinna dzisiaj tylko odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości. Musi także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa<sup>5</sup> (I, 5).

Kto zna wieloletnie nauczanie Jana Pawła II, ten wie, że mówił on często o Europie, jakiej jeszcze nie ma<sup>6</sup>. Wspomnienie o korzeniach chrześcijańskiej Europy nie ma być powodem do nostalgii, ale winno inspirować także do ewangelizacji. To dzieło zostało przewidziane „dla przekazu chrześcijańskiej wiary”<sup>7</sup> (Wprowadzenie, 1). Autorzy dokumentu precyzują, na czym polega wspomniany apel:

Nowa ewangelizacja jest zatem postawą śmiałości, odważnym sposobem postępowania. Jest zdolnością chrześcijaństwa do odczytania i zrozumienia nowych kontekstów, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w ramach dziejów ludzkości, aby w nich się zdomowić i przemienić je w miejsca świadectwa i głoszenia Ewangelii.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, AAS 95 (2003) 650, nr 2; Deklaracja końcowa Pierwszego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Europy, 1991, nr 2; por. też Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, AAS 95 (2003) 677, nr 45.

<sup>6</sup> „Ja, Jan Paweł, syn polskiego narodu, który zawsze uważał się za naród europejski ze względu na swe początki, tradycje, kulturę i żywotne więzy, syn narodu słowiańskiego wśród Latynów i łacińskiego pośród Słowian, ja, następca Piotra na Stolicy Rzymskiej, stolicy, którą Chrystus zechciał umieścić w Europie i którą kocha za jej trud szerzenia chrześcijaństwa na całym świecie, ja, biskup Rzymu i pasterz Kościoła powszechnego, z Santiago kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiły, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. Oddaj cesarzowi to, co cesarskie, Bogu zaś to, co Boskie. Nie chełp się swoimi podbojami, pomna na ich możliwe negatywne konsekwencje. Nie zniechęcaj się z powodu zmniejszania się twojego znaczenia w świecie czy też z powodu kryzysów społecznych i kulturalnych, które cię dotyczą. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata. Inne kontynenty patrzą na ciebie i spodziewają się po tobie tej samej odpowiedzi, jaką święty Jakub dał Chrystusowi: ‘Mogę’”. Jan Paweł II, *Akt europejski*, Santiago de Compostela, 9 listopada 1982, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 166n; A. Szostek, *Europa, jakiej jeszcze nie ma*, „Pastores” 3 (2000), nr 3, s. 133–142.

<sup>7</sup> Benedykt XVI, Homilia na zamknięcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu (24 X 2010), „L’Osservatore Romano” 25–26 X 2010, s. 8.

Owe konteksty były już wiele razy analitycznie badane i opisywane<sup>8</sup>; chodzi tu o konteksty społeczne, kulturowe, gospodarcze, polityczne, religijne (I, 6).

Z tak obszernego fragmentu wypływają przynajmniej dwa wnioski. Po pierwsze, nowej ewangelizacji nie należy mylić z prozelityzmem, po drugie, istotny dla ewangelizacji jest jej kontekst, który należy uwzględnić, głosząc Dobrą Nowinę.

## NIE DLA PROZELITYZMU

W *lineamenta* wprost poruszono kwestię prozelityzmu, czyli takiej działalności polegającej na namawianiu do zmiany wyznania: „Niektórzy podejrzewają, że za pojęciem ‘nowa ewangelizacja’ kryje się wola nowych aktów prozelityzmu ze strony Kościoła, przede wszystkim w odniesieniu do innych wyznań chrześcijańskich” (I, 5)<sup>9</sup>.

Nie pierwszy raz Kościół katolicki odzegnał się od takiej działalności, a jednocześnie nie zakwestionował, że takie wypadki mogły mieć miejsce. Zapewnienia, że nie chodzi o prozelityzm, padały zwłaszcza pod adresem Kościoła prawosławnego, aby skłonny był dostrzegać pierwszoplanową misję katolików, jaką jest ewangelizacja.

Mówiąc o Rosji, nie można nie sięgnąć do orędzia fatimskiego z 1917 r. Jego przesłanie brzmi: „poświęcić Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi”, „moje Nie-

<sup>8</sup> Por. np. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, AAS 83 (1991) 282–286, nr 37.

<sup>9</sup> Tenże, *Ecclesia in Europa*, AAS 95 (2003) 670, nr 32: „Równocześnie pragnę raz jeszcze zapewnić pasterzy oraz braci i siostry z Kościołów prawosławnych, że nowej ewangelizacji nie można bynajmniej mylić z prozelityzmem, i że bezwzględnie obowiązuje respektowanie prawdy, wolności i godności każdej osoby ludzkiej”. Potrzeba ewangelizacji, rozróżnienie między ewangelizacją a prozelityzmem, sposób prowadzenia ewangelizacji w ramach jasnej postawy ekumenicznej – wszystkie te zagadnienia zostały wyjaśnione w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary: Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji (3 XII 2007), AAS 100 (2008) 498–503.2007, nr 10–12. W podobnym duchu został opublikowany w 1992 roku dokument Papieskiej Komisji „Pro Russia” (działała w latach 1925–1993): „Nie wszyscy ci, co do których w określonym miejscu adresowane jest przesłanie Ewangelii, przyjmują je w ten sam sposób. Są wierni, którzy należą do Kościoła katolickiego, są bracia i siostry innych wyznań i tradycji chrześcijańskich, a także są tacy, którzy, choć otrzymali to przesłanie, nie przyjęli go, ale stali się niewierzącymi czy ateistami. Troską Kościoła katolickiego objęci są wszyscy, zgodnie z ich indywidualną sytuacją [...]. Struktury apostołskie, jakie organizują biskupi i administratorzy apostołscy na powierzonym im terytorium, powinny spełniać potrzeby wspólnot katolickich tam żyjących. W żadnym przypadku nie mają one na celu wprowadzania konkurencji z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym” (*Zasady ogólne i wskazania praktyczne dla koordynowania pracy ewangelizacyjnej i zaangażowania ekumenicznego Kościoła katolickiego w Rosji i w innych krajach Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. S.C. Napiórkowski, K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 2000, s. 137, 139). Wśród zasad ewangelizacji wyodrębniono: troskę o jedność Kościoła, respektowanie wolności religijnej, zaangażowanie ekumeniczne, szacunek dla tradycji prawosławnej, informowanie Kościoła prawosławnego o ważnych inicjatywach duszpasterskich, współdziałanie zwłaszcza na polu społecznym.

pokalane Serce zatriumfuje” itp. Można łatwo, a są tego przykłady, takie zdanie zinterpretować jako zapowiedź triumfu Kościoła katolickiego w Rosji, nawet na drodze prozelityzmu. Tymczasem takie słowa o nawróceniu Rosji, w świetle Ewangelii czytanej w Kościele katolickim mogą oznaczać obietnicę ewangelicznego odrodzenia katolików, ale także odrodzenia prawosławia w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wspomniany dokument synodalny nie odwołuje się do tego orędzia sprzed stu lat. Przesłanie jednak jest żywe w Kościele katolickim. W jego wspólnocie funkcjonuje wiele nurtów interpretacyjnych. Wydaje się, że najmniej popularne (choć najważniejsze) są interpretacje papieskie, zwłaszcza Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI<sup>10</sup>. Brak popularności papieskiego nauczania (poza jego wyjątkami) wynika między innymi z tego, że wyraźnie eksponuje prawdę, iż sercem przesłania fatimskiego jest wezwanie do nawrócenia. Apokaliptyczne wizje są postrzegane jako przestroga, aby nie budować świata bez Boga, a nie jako forma mająca wzbudzić strach. Bardziej popularne są interpretacje promotorów tego orędzia (fatimologów), zwłaszcza tych, którzy literalnie odczytują przesłanie fatimskie i czynią je niejako zasadniczym odniesieniem interpretacji dziejów ludzkości. Wystarczy jeden przykład: Kiedy zakończyła się peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej po Rosji i Kazachstanie (1996–1997), nie zabrakło komentarzy, które wskazywały, że zapowiedź tryumfu Serca Niepokalanej już się spełniła. Tymczasem s. Łucja powiedziała: „obecnie słowo ‘Rosja’ trzeba rozumieć jako cały świat, bo grzech nie ma narodowości”<sup>11</sup>. Popularność tzw. prywatnych objawień wynika także z tego, że w pewnym momencie Kościół orzekł, że wierni nie mają obowiązku w nie wierzyć. W ten sposób tak zwana prywatna sprawa jednych dystansuje do widzeń, a innych inspiruje do działań nieograniczonych, również takich, gdzie orędzie fatimskie staje w centrum.

Oczywiście podanego przykładu, który ilustruje możliwość zaistnienia prozelityzmu, nie należy uznawać za jedyny. Podobnie można patrzeć na każdą działalność Kościoła katolickiego, zwłaszcza gdy podejmuje on konkretne dzieła apostołskie czy charytatywne. Wydaje się, że dokument Stolicy Apostolskiej o nowej ewangelizacji wystarczająco wyjaśnia, czym różni się ona od prozelityzmu.

## WSPÓŁCZESNE KONTEKSTY

Należy zauważyć, że synodalny dokument, zanim postawił sprawę ewangelizacji kultury, postulował wprawdzie potrzebę zapoznania się z kontekstem ewan-

<sup>10</sup> K. Pek, *Przesłanie z Fatimy w komentarzach Pawła VI i Jana Pawła II*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 285–299; tenże, *Messages from Fatima: commentary by Paul VI and John Paul II*, „Ephemerides Mariologicae” 56 (2006), nr 4, s. 513–524.

<sup>11</sup> To fragment listu abpa T. Kondrusiewicza, który tak mi pisemnie zrelacjonował spotkanie z s. Łucją po peregrynacji. K. Pek, *Na drodze interpretacji objawień maryjnych*, w: *Wokół objawień maryjnych*, red. T. Siudy, G. Bartosik, Częstochowa 2009, s. 151.

gelizacji. Ze względu na wagę problemu warto przytoczyć większy fragment dokumentu.

Przede wszystkim trzeba wskazać na głęboki kontekst kulturowy. Żyjemy w epoce głębokiej sekularyzacji, w której zatracono umiejętność słuchania i rozumienia słów Ewangelii jako przesłania żywego i ożywczego. Sekularyzacja zakorzeniła się w sposób szczególny w świecie zachodnim, jest owocem wydarzeń i ruchów społecznych oraz nurtów myślowych, które głęboko naznaczyły historię i tożsamość. Dziś prezentuje się ona w naszych kulturach w postaci pozytywnego obrazu wyzwolenia, możliwości wyobrażenia sobie życia świata i ludzkości bez odniesienia do transcendencji. W ostatnich latach nie przybiera już tak bardzo postaci publicznych i radykalnych wystąpień wymierzonych wprost przeciwko Bogu, religii i chrześcijaństwu, choć w niektórych przypadkach również ostatnio można było usłyszeć takie antychrześcijańskie, antyreligijne i antyklerykalne akcenty. Przybrała ona charakter raczej mniej nachalny, dzięki czemu owa forma kulturowa mogła zdominować codzienne życie ludzi i ukształtować mentalność, w której Bóg jest praktycznie nieobecny, zupełnie lub częściowo, w życiu i świadomości człowieka. W takiej formie sekularyzacja mogła przeniknąć do życia chrześcijan i wspólnot Kościoła, stając się dla wierzących już nie tylko zagrożeniem z zewnątrz, lecz areną codziennej konfrontacji. Przejawia się w tym tak zwana kultura relatywizmu. Ma to także poważne konsekwencje antropologiczne, które podważają nawet najbardziej podstawowe doświadczenia człowieka, jak relacja między mężczyzną i kobietą czy sens rodzenia i śmierci (I, 6).

Autorzy dokumentu przedstawiają cechy sekularyzacji jako współczesnego kontekstu kulturowego. Wskazują stosunkowo ogólnie na rodowód sekularyzacji, która jest „owocem wydarzeń i ruchów społecznych oraz nurtów myślowych”. Z pewnością trudno wskazać jeden powód sprzyjający współcześnie rozwojowi kultury relatywizmu, ale nie można pominąć faktu wojen, które dotknęły Europę w XX wieku. Zakwestionowały one możliwości oświeconego rozumu ludzkiego, który nie pomógł zapobiec ogromowi cierpień. Odtąd żadna doktryna nie zyska na popularności i pozostaje tylko ufać w rozwój techniki i we własną pracę lub wykształcenie. Ilustracją takiej postawy są hasła: „teologia śmierci Boga”, „nie można mówić o Bogu po Auschwitz”, „nie należy już w nic wierzyć” itp. Liczą się korzyści materialne, efektywność działania, a jeśli pojawiają się trudności, to ma to załatwić psycholog lub lekarz. Wydaje się, że wobec cierpień wywołanych przez wojny i totalitaryzmy, wyłaniają się jeszcze inne postawy, również eliminujące Boga z codzienności i życia publicznego: ufnosć w możliwości przemian społecznych i próby zmiany struktury społeczeństwa, organizując wciąż nowe prawo<sup>12</sup>.

Powstaje zatem zasadne pytanie, jak głosić Chrystusa tym dwom typom ludzi: zsekularyzowanemu realności oraz społecznikowi socjaliście? Warto w tym miejscu zauważyć, że Kościół szczególnie zajął się kwestią społeczną. Począwszy

<sup>12</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2124–2125.

od Leona XIII (m.in. od tzw. kwestii robotniczej) zaczęła rozwijać się katolicka nauka społeczna, która przyniosła wiele opracowań oraz inicjatyw. Trzeba jednak zauważyć, że impuls do ewangelizacji z ostatnich dekad oznacza zmianę rozłożenia akcentów w działalności Kościoła. Gdyby nawet porównać liczbę dokumentów na temat działalności społecznej i misyjnej (ewangelizacyjnej), to tych drugich jest zdecydowanie mniej. Dziś stawia się nade wszystko na ewangelizację, na potrzebę nawrócenia serca człowieka, aby zyskać nowy sens życia, który został objawiony i udzielony przez Chrystusa w jego dobrowolnej śmierci dla człowieka i dla jego zmartwychwstania.

Nowy człowiek może jedynie budować nowe społeczeństwo. Minione pokolenia doświadczyły śmierci i pewnie nie ma rodziny na zachodzie i wschodzie Europy, które nie miałyby w pamięci śmierci najbliższych. Postulat przekonuje, że wystarczy już martyrologii i przypominania dramatycznej przeszłości, trzeba budować normalne życie. Tylko w tym kontekście trzeba być realistą, dostrzec motywy, które popychają do budowania tego lepszego świata. Między innymi lęk przed cierpieniem i śmiercią, powrotem ideologii, popycha człowieka w wiarę tylko w siebie i aktywność, która zazwyczaj kończy się grzechem. Z tej sytuacji wyzwala Ewangelia. Tej sprawie służył synod biskupów poświęcony roli słowa Bożego, którego owocem jest adhortacja Benedykta XVI *Verbum Domini*. Niech podsumowaniem diagnozy sytuacji kulturowej będzie także fragment dokumentu przygotowującego synod w 2012 roku:

Cechy zsekularyzowanego sposobu pojmowania życia znaczą również codzienne postępowanie wielu chrześcijan, którzy często okazują się podatni na wpływy czy wręcz uwarunkowani kulturą obrazu, z jej sprzecznymi wzorcami i bodźcami. Dominująca mentalność hedonistyczna i konsumpcjonistyczna skłania ich do powierzchownego stylu życia i egocentryzmu, któremu nielatwo jest się przeciwstawić. „Śmierć Boga” głoszona w minionych dziesięcioleciach przez wielu intelektualistów ustępuje miejsca jałowemu indywidualizmowi. Niebezpieczeństwo zatracenia również najbardziej podstawowych elementów wiary jest realne, a konsekwencją tego może być duchowe obumieranie i oschłość serca, albo przeciwnie, zastępcze formy przynależności religijnej czy rozmytej duchowości. W takim kontekście, nowa ewangelizacja prezentuje się jako bodziec, którego potrzebują wspólnoty znużone i przemęczone, aby na nowo odkryć radość doświadczenia chrześcijańskiego i powrócić do „pierwotnej miłości”, która została zatracona (Ap 2,4), aby potwierdzić naturę wolności w poszukiwaniu Prawdy (I, 6).

## EWANGELIZACJA KULTURY PRZED INKULTURACJĄ EWANGELII

Eksponowanie pierwszeństwa ewangelizacji kultury przed inkulturacją Ewangelii wynika z przeprowadzonego namysłu nad wielowiekowym rozwojem chrześcijaństwa. Nie wszystko, co człowiek w danej kulturze tworzył i tworzy, jest

wynikiem jego poszukiwań transcendencji, „szukania Boga po omacku” i dlatego wprowadzanie Ewangelii nie oznacza, iż wszystkie dzieła człowieka należy „ochrzcić”:

Nie ma takiej sytuacji kościelnej, która pozwałaby czuć się wyłączonym z tego programu: pradawne Kościoły chrześcijańskie ze swym problemem faktycznego porzucania wiary przez wielu; nowe Kościoły borykające się z procesami inkulturacji, które wymagają nieustannych weryfikacji, aby wnieść Ewangelię, która oczyszcza i udoskonala, lecz przede wszystkim, by otworzyć te kultury na nowość Ewangelii; ogólniej rzecz biorąc, wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, zaangażowane w posługę duszpasterską, która wydaje się coraz trudniejsza i której grozi ryzyko rutyny, nie pomagającej przekazywać powodów, dla których owo duszpasterstwo istnieje (I, 10).

We wspomnianym dokumencie niezwykle oryginalnie brzmi postulat organizowania „dziedzińca pogan”, o którym wspomniał Benedykt XVI:

Nasuwać mi się słowa z księgi proroka Izajasza, które Jezus przytacza, mówiąc, że świątynia powinna być domem modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56, 7; Mk 11,17). Miał on na myśli tak zwany dziedziniec pogan, z którego wypędził ludzi interesu, by zrobić wolne miejsce dla pogan, co pragnęli modlić się tam do jedynego Boga, choć nie mogli uczestniczyć w tajemnicy, do której sprawowania przeznaczone było wnętrze świątyni. Miejsce modlitwy dla wszystkich narodów: w ten sposób myślano o osobach znających Boga – jeśli tak można powiedzieć – tylko z oddali; o osobach, których nie zadowalali ich bogowie, obrzędy i mity, pragnęły one bowiem Czystego i Wielkiego, choć Bóg pozostawał dla nich „Nieznany Bogiem” (por. Dz 17,23). Musieli oni mieć możliwość modlenia się do nieznanego Boga, nawiązując jednakże więź z prawdziwym Bogiem, mimo różnego rodzaju ciemności. Uważam, że Kościół powinien również dzisiaj otworzyć swego rodzaju „dziedziniec pogan”, gdzie będą mogli w jakiś sposób zbliżyć się do Boga ludzie, którzy Go nie znają, zanim znajdą drogę do Jego tajemnicy, której służy życie wewnętrzne Kościoła<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Benedykt XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej (21 XII 2009), AAS 102 (2010) 40. Ten sam obraz „dziedzińca pogan” papież Benedykt XVI podjął ponownie w Orędziu na Świątówy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2010 (24 I 2010), AAS 102 (2010) 117. W tym tekście nowe „dziedzińce pogan” to przestrzenie społeczne, które zostały wykreowane przez nowe media i stają się coraz bardziej popularne. Nowa ewangelizacja oznacza wytyczanie dróg głoszenia Ewangelii w tych supernowoczesnych miejscach. O tej inicjatywie kard. G. Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, tak powiedział w wywiadzie z Katolicką Agencją Informacyjną (27 X 2011): „Na ‘Dziedzińcu Pogan’ prowadziliśmy dialog z bardzo ‘wysokiej półki’, wokół podstawowych tematów antropologicznych, filozoficznych, egzystencjalnych i humanistycznych. Był to katalog tematów, przy których ludzie wierzący i niewierzący stawiają sobie pytania o sens istnienia. Drugim ważnym problemem, wokół którego skoncentrowany był paryski ‘Dziedziniec Pogan’, to właśnie indyferentyzm. W odróżnieniu od ateizmu teoretycznego, który zawiera pewną myśl, jakąś koncepcję moralności, indyferentyzm wyraża się totalną obojętnością wobec wszelkich obiektywnych zasad i wartości. Relatywizuje je i usiłuje zagłuszyć w człowieku tkwiące w jego duszy i sumieniu pytania metafizyczne. Religię traktuje jako coś mało istotnego, przesąd bądź luksus. Niestety taka postawa zdobywa



Dokument wspomina też o oznakach odrodzenia religijnego. Także wobec tego zjawiska wykazuje duży realizm. W chrześcijaństwie bowiem nie chodzi tylko o to, aby człowiek stał się religijny:

[...] w innych regionach świata zauważa się pokrzepiające odrodzenie religijności. Wiele aspektów pozytywnych ponownego odkrycia Boga i sakralności w wielu religiach zostało przyćmionych przez fundamentalizmy, które nierzadko manipulują religią, by uzasadnić stosowanie przemocy, a nawet terroryzm. Jest to poważne nadużycie. Nie można uciekać się do przemocy w imię Boga (I, 6).

A zatem religijność potrzebuje oczyszczenia, gdyż może zawierać elementy całkowicie obce duchowi Ewangelii. Ten fenomen religijny będzie jednak narastał, że względu na migrację ludności i tym samym mieszanie się kultur:

[...] wielkie zjawisko migracji, które coraz bardziej skłania ludzi do porzucenia swego rodzimego kraju i życia w środowiskach zurbanizowanych, co zmienia geografie etniczną naszych miast, narodów i kontynentów. Prowadzi to do spotkania i wymieszania kultur, czego nasze społeczeństwa nie znały od stuleci. Dochodzi do skażenia i rozpadu podstawowych punktów odniesienia w życiu, wartości, dla których można się poświęcać, więzów, poprzez które jednostki kształtują swą tożsamość i odkrywają sens życia. Kulturową konsekwencją tych procesów jest atmosfera skrajnej niestabilności i „płynności”, w której jest coraz mniej miejsca na wielkie tradycje, w tym również religijne, oraz na realizację ich zadania, jakim jest obiektywne określanie sensu dziejów i tożsamości jednostek (I, 6).

Swego rodzaju wymieszaniu kultur sprzyja wszechobecność środków społecznego przekazu:

To głębokie wymieszanie kultur jest tłem trzeciego kontekstu, który ma coraz bardziej decydujący wpływ na życie osób i świadomość zbiorową. Chodzi tu o wyzwanie środków społecznego przekazu, które dają dziś wielkie możliwości i stanowią dla Kościoła jedno z podstawowych wyzwań (I, 6).

---

coraz więcej zwolenników. Z jej przedstawicielami dialog jest niemal niemożliwy. Ateizm jest o wiele mniej groźny. Czołowym przykładem wysokiej moralności, choć bez Boga, był Albert Camus. Zadawał on sobie nawet pytanie: czy jest możliwa świętość bez Boga? Indyferentyzm oznacza, że człowiek nie stawia już sobie żadnych pytań i nie poszukuje żadnych odpowiedzi. Zainteresowanie ‘Dziedzińcem Pogan’ było bezsprzecznie największe spośród wydarzeń, jakie ostatnio przygotowała Stolica Apostolska. Toteż przygotowujemy następne, podobne spotkania – w październiku w Bukareszcie, w listopadzie w Tiranie – choć ich tematyka będzie się nieco różnić. Potem w Sztokholmie planujemy spotkanie, zorganizowane wspólnie ze Szwedzką Akademią Nauk nt. dialogu kulturalnego ze światem luterzańskim. Jeszcze później w Palermo – o dialogu ze światem islamu. Przewidujemy też podobne spotkania we Florencji, Barcelonie, Mediolanie – prawdopodobnie nt. gospodarki i duchowości. W Mediolanie chcemy podyskutować także o duchowości ateisty. Będzie o tym mówił prawdziwy ateista, filozof nauki, którego tam zaprosiłem. Kolejny pomysł – debata o świecie zsekularyzowanym w Quebecu”.

Najważniejsze założenia w ewangelizacji kultury:

1. Wezwanie do ewangelizacji kultury wypływa z natury Kościoła, które swe źródło ma w misji Syna i Ducha.
2. Postulat ewangelizowania kultury oznacza nadzieję na odnowę człowieka, jakim jest jego nawrócenie, które będzie sprzyjało budowaniu wspólnoty opartej na jedności i miłości oraz dbałości o środowisko.
3. Procesowi ewangelizacji towarzyszy analiza współczesnych kontekstów kulturowych zwłaszcza ukazywanie korzeni i konsekwencji odejścia od Boga z powodu lęku przed śmiercią.
4. Ewangelizacja kultury nie oznacza uprawiania prozelityzmu.

С ЕВАНГЕЛИЕМ СНОВА.

КАТОЛИЧЕСКИЕ ОСНОВЫ ЕВАНГЕЛИЗАЦИИ КУЛЬТУРЫ

### Изложение содержания

После окончания II Ватиканского Собора, Католическая Церковь определяет себя как *mysterium, communio* и *missio*. Можно сказать, что это тринитарный образ Церкви. Отец послал Сына и Духа и в этой двойной миссии рождается община. Две тысячи лет Церковь свидетельствует о своей вере во многих областях жизни. Под влиянием христианства родилась новая культура, но самого христианства нельзя ограничить только до проявлений культуры, поскольку Церковь это не только «хранилище прошлого». Существенным элементом церковной природы является евангелизация (не прозелитизм!). Уверенность в этом постоянно растёт. В 2012 году в Риме состоится синод епископов. Документ, созданный перед планированной встречей (*lineamenta*), не только призывает к евангелизации, но и обращает внимание на необходимость новой оценки ситуации, в которой живёт современный человек. Войны и тоталитарные режимы, принесшие смерть миллионам людей в Европе двадцатого века, привели не только к отречению от христианства, но и свержению авторитетов. В современном мире наблюдаются нигилистические тенденции, которые перерождаются в анархию и общественные движения, ставящие себе задачей такие изменения в обязывающих правах и законах, какие могли бы оградить человечество от новых трагедий. И в первом и во втором случае необходимо обращение сердца. Поэтому Церковь проповедует учение Иисуса Христа, который открыл человеку истинный смысл жизни. Именно в этом лежит смысл евангелизации культуры.

Ключевые выражения: экклесиология, европеистика, культура, евангелизация, синод епископов 2012 года.

WITH THE GOSPEL ANEW.

THE CATHOLIC VIEW OF THE EVANGELIZATION OF CULTURE

### Summary

After the Second Vatican Council, the Catholic Church considers itself as a *mysterium*, a *communio*, and a *missio*. This is the Trinitarian vision of the Church. The Father sent the

Son and the Spirit: out of these two missions a community is born. For two millennia the Church has been proclaiming faith in many dimensions. A new culture has been born of Christianity, but Christianity cannot be reduced to culture, it cannot be a mere guardian of the past. In its very heart lies the non-proselytic mission to spread the Gospel, a mission whose importance is being more and more readily acknowledged with time. A bishops' synod is planned for the year 2012 in Rome. The available *lineamenta* not only augment the call for a new Evangelization but also draw attention to the contemporary context of people's lives. It is noted that the 20<sup>th</sup> c. wars and totalitarian systems, responsible for the deaths of millions, have not only lead to the rejection of Christianity but also of what or who was before considered a paragon to follow. Nihilistic attitudes are surfacing and transforming into anarchy; social attitudes prioritize changes in those laws which shelter people from misfortune and misery. The conversion of hearts is necessary in both cases. The Church proposes, in this context, the Word of Jesus Christ, who reinstalls the proper sense of the human life. This means, in turn, the need to evangelize contemporary culture.

*Translated by Adam Glaz*